

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 5 (1350)

Najefektowniejszy **BAL** w karnawale
12 stycznia 1929 roku.

Poza niezliczonymi atrakcjami artystycznymi: wybory Królowej Filmu, filmowanie pięknych nóg, ponętnych uśmiechów, zalotnych spojrzeń. Konkurs zdecydowanie brzydkich mężczyzn. Drogocenne upominki za najefektowniej ze kostjumy. Atelié filmowe na sali. Zdjęcia filmowe będą dokonywane przy najnowszych lampach f. PHILIPSA.

Zaproszenia można nabywać u p.p. Gospodyń i Gospodarzy oraz w Kasynie codziennie w godz. 12—2 i 6—8. — — 4 ORKIESTRY. — — Początek o godzinie 22-ej.

42-4

REDUTA FILMOWA w salonach Kasyna Garnizonowego

Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie

ul. Ad. Mickiewicza 13.

Kłopoty królestwa S. H. S.

Sytuacja w królestwie Serbów, Chorwatów i Słowenów (która omawialiśmy w kilku poprzednich numerach) jest ciągle naprężona. Powołany przed sześcioma miesiącami rząd z premierem Korosecem, przywódcą katolickich Słowenów na czele, który miał ustabilizować stosunki wewnętrzne i doprowadzić przynajmniej czasowo do jakiegoś *modus vivendi* między Serbami i Chorwatami, po szeregu nieudolnych prób, które zakończyły się głośnym wyjazdem nowomianowanego „żupana” silnej ręki z Zagrzebia, gdyż ludność chorwacka poprosiła go o pozwolenie na sprawowanie rządów — podał się do dymisji. Sześciomiesięczne jego rządy nie posunęły rozwiązania kwestii chorwackiej, zyskującej z dnia na dzień coraz to bardziej na aktualności — ani o krok naprzód. Przeciwnie przepaść pomiędzy rdzenną Serbią a Chorwacją pogłębiła się w tym czasie jeszcze bardziej.

Najlepszym tego dowodem było ogłoszenie w Zagrzebiu w czasie uroczystości dziesięciolecia Królestwa S. H. S. żądoby narodowej oraz postawa, jaką lud chorwacki zajął wobec wspomnianego już wyżej przedstawiciela centralistycznego rządu „żupana” zagrzebskiego, manifestując w ten sposób nieugiętość stanowiska wobec Białogrodu i jego centralistycznych zapędów.

Z dymisją więc rządu Koroseca ogłoszania znalazła się w ciężkim położeniu, z którego, jeżeli pominąć półroczki — możliwe są tylko dwa wyjścia. Albo zgoda Skupczyny na zmianę ustroju państwa w tym kierunku, aby żądaniom autonomizacji Chorwacji stało się zadość, albo też zastosowanie względem Chorwatów represyjnych środków, któreby zmusiły ich do podporządkowania się centralistycznej polityce serbskiego Białogrodu. Represje jednak w tym wypadku nietylko nie rozwiązałyby istoty rzeczy — pozyskania narodu chorwackiego dla idei państwowej królestwa trzech bratnich narodów, ale przeciwnie, nie mówiąc już o wewnętrznych, wywołałyby poważne powikłania zewnętrzne, których wynik mógłby być dla królestwa S. H. S. katastrofalny. Związanie się bowiem Włoch do neutralności, jak też lojalność wiecznie niespokojnej Bułgarii są to kwestie bardzo problematyczne. Jeżeli więc myślimy o trwałej stabilizacji stosunków wewnętrznych w Jugosławii, która by obopólnemu zadowoleniu rozwijała ustroj państwowego tak, by i stało się zadość historycznym prawom Chorwacji i by równocześnie na tem nie ucierpiała siła państwa jugosłowiańskiego, jako takiego, to może być tylko mowa o ustępstwach na rzecz autonomizacji dążeń chorwackich. W wypadku bowiem zmiany ustroju państwowego przez utworzenie chorwackiego państwa federacyjnego, czy autonomicznego, Serbia pozyskałaby trwałe sympatie bratniej jej narodu i wytraciłaby z ręki broń, którą sąsiadzi niewątpliwie przeciwko niej kują.

W tym też kierunku zdają się — jak donoszą ostatnio depesze — odbywać narady między królem S.H.S. Aleksandrem, a przedstawicielami poszczególnych partji, a w tej liczbie i z przedstawicielami koalicji chłopsko demokratycznej, której gross stanowi reprezentująca fede-

ralistyczne dążności chorwacka partja chłopska.

Charakter jednak i dotychczasowy skład Skupczyny (parlamentu jugosłowiańskiego) jest tego rodzaju, że wątpić należy, aby wyłoniony ewentualnie w wyniku odbywających się z królem narad rząd umiał się zdobyć na jakieś bardziej radykalne posunięcie zdolne rozwiązać kwestję chorwacką. W Skupczynie bowiem tworzą większość centraliści serbscy, którzy nietylko nie są skłonni do poczynienia jakichś większych ustępstw na rzecz Chorwatów, ale którym nie obca jest myśl zmuszenia Chorwatów siłą do uległości. Wprawdzie w sprawę tę wdał się król Aleksander, szukając możliwego wyjścia przez temperowanie obu stron. Czy jednak uda mu się osiągnąć pozytywny rezultat, wątpić w to należy. Skład Skupczyny wyklucza kompromis. Zbyt wielka jest między stronami różnica zdań, zbyt wielkie naprężenie umysłów.

Właściwym wyjściem z tej trudnej sytuacji byłoby rozwiązanie obecnego parlamentu, i rozpisanie nowych wyborów, których wynik mógłby kwestję chorwacką sprowadzić na właściwą drogę. Cała jednak trudność leży w tem, że akty te musiałoby poprzedzić powołanie nowego rządu, o które mogą się rozbić medjatorskie wysiłki króla Aleksandra.

Wyniki bowiem wyborów zależne są w krajach bałkańskich prawie że wyłącznie od pozostającego u władzy rządu. Powołanie więc przez króla odpowiedniego rządu przesądzałoby w pewnej mierze zgóry skład przyszłej Skupczyny. Ale król musi się liczyć z niewygodną mu nawet w tej chwili większością centralistyczną i wątpić należy, czy dobiedzie się na powołanie gabinetu wbrew większości opinji serbskiej.

Nie wykluczone jednak, że pod naporem konieczności ogólnopaństwowej, jaką jest niewątpliwie konieczność nadania Chorwatom praw, z których korzystali oni już w monarchji austro-węgierskiej, nieustępliwość centralistów serbskich nie pożądaną zmianę i tyle państwu S. H. S. przysporzająca kłopotów sprawa chorwacka skierowana zostanie na właściwe tory, zgodne z nowym demokratycznym duchem czasu.

List premiera Bartla do p. Meyszowicza.

WARSZAWA, 5 I. (Pat.) Pan prezes Rady Ministrów prof. Bartel wyśtosował w dniu dzisiejszym do b. ministra sprawiedliwości p. Meyszowicza list następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie! Po ustąpieniu Wielce Szanownego Pana ze stanowiska ministra sprawiedliwości pojawiły się w niektórych organach prasy, zarówno stołecznej, jak i prowincjonalnej, artykuły uwłaczające Pańskiej działalności na stanowisku członka rządu. Uważam za swój obowiązek moralny, jako tego, który współpracował z Panem w okresie przeszło dwuletnim, zapewnić Go o oburzeniu z powodu tych krzywdzących ataków i wyrazić swe ubolewanie. Czynień to dopiero w dniu dzisiejszym, w którym objąłem urządowanie po powrocie do Warszawy. Proszę przyjąć wyraz mego wysokiego szacunku i poważania”.

Z państw ościennych.

LITWA.
Dwa kongresy.

BERLIN, 5 I. (Pat.) Korespondent kowieński „Berliner Tageblatt” donosi, że w ciągu b. m. stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczne i socjalistowo-ludowców odbędą w Kownie kongresy, które sprzecywiać mają stanowisko obu stronnictw wobec rządu Woldemarasa i sformułować przyszły program akcji politycznej. Kongresy te — według rozpowszechnionej opinji — mają mieć doniosłe znaczenie polityczne dla ułożenia się przyszłej sytuacji wewnętrzno-politycznej na Litwie.

W szeregach chrześcijańskich demokratów i socjal-ludowców zarysowują się w ostatnim czasie silne dążenia, występujące przeciwko dotychczasowemu stanowisku obu stronnictw wobec rządu i domagające się zastosowania akcji opozycyjnej. Oczekują ożywionych debat na kongresach, których wynik doprowadzić może nawet do zupełnej zmiany sytuacji wewnętrzno-politycznej.

Akces Litwy do protokołu sowieckiego.

KOWNO, 5 I. (Pat. własny). Litewska agencja telegraficzna ogłasza dziś komunikat, w którym ponownie stwierdza, że rząd litewski postanowił przyłączyć się do zaproponowanego Polsce przez ZSRR protokołu w sprawie paktu Kelloga, na podstawie art. 4 tego protokołu, zawierającego postanowienie, że do protokołu przyłączyć się mogą i inne rządy. Późatem rząd litewski — wedle doniesienia Elty — zaproponował wczoraj rządowi litewskiemu i estońskiemu omówienie sprawy ich przyłączenia się do protokołu.

Sprawa zbiegłych z obozu koncentracyjnego więźniów politycznych.

Dnia 11 ub. m. sesja szawelskiego sądu okręgowego rozważyła w Tel-szach sprawę zbiegłych z obozu koncentracyjnego więźniów politycznych. Jak wiadomo, ucieczka ta odbyła się w końcu czerwca r. ub. Ogółem zbiegło 8 więźniów. Siedmiu z nich przytrzymano na granicy litewskiej, jednemu zaś udało się granicę przekroczyć i obecnie znajduje się on w Łotwie. Jako przestępce politycznego władze litewskie Litwie go nie wydadzą. Przytrzymani więźniowie odsiadują areszt zapobiegawczy w więzieniu telszelskim. Grozi im 8 lat ciężkiego więzienia.

Sprawa 36 komunistów w Poniewiezu potrwa 2 tygodnie.

Onegdaj wyjechała do Poniewieża sesja sądu wojennego celem rozważenia sprawy 36 komunistów, oskarżonych o działalność wyrotową w pow. poniewieskim i uciańskim. Wielu oskarżonym grozi kara śmierci. Sprawa rozpocznie się jutro i potrwa około 2 tygodni.

Pos. Rogge opuścił Kłajpedę.

Jak podaje „Rytas”, znany niemiecki działacz społeczny w Kłajpedzie, poseł na sejmik, który w swoim czasie podpisał skargę kłajpedzian do Ligi Narodów, w tych dniach opuścił kraj Kłajpedzki i zamieszkał w Niemczech w mieście Torgau.

CZECHOSŁOWACJA.

Echa głośnego zabójstwa.

PRAGA, 5 I. (Pat.) Według informacji „Prager Presse”, badanie deputowanego Tuki zostało się będzie w Bratisławie w ciągu trzech-czterech dni. Wczoraj aresztowana została sekretarka osobista Tuki p. Teresa Helenti, podejrzewana o współdziałanie przy zdradzeniu tajemnic z zakresu obrony narodowej. Rzeczoną sekretarką odbyła kilka podróży zagranicę, odwiedzała kilkakrotnie Paryż i nawiązała łączność pomiędzy Bratisławą a Budapesztem.

Górują wśród
KALOSZE i ŚNIEGOWCE
ŚWIATOWEJ MARKI
PEPEGE
Polski Przemysł Gumowy T.A. w Grudziądzu.

Wspólnika z kapitałem 25.000 złotych i pracą, poszukuje firma posiadająca sklep artykułów technicznych, dobrze prosperująca, posiadająca liczną klientelę.
Bez żadnego ryzyka i z gwarancją włożonego kapitału.
Oferty „Współpraca” Biuro ogłoszeń Grabowskiego.
Ul. Garbarska Nr 1.

Odpowiedź polska na notę sowiecką.

(Tel. od wł. korespond. z Warszawy).

Ostatnia nota p. Litwinowa do rządu polskiego nie przestaje w wy-sokim stopniu interesować szerokiej opinji polskiej, jak i całej zagranicy.

Odpowiedź ta podobno zostanie na tę notę wysłana w najbliższych dniach, min. Zaleski bowiem został przyjęty ostatnio przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze, któremu przedstawił projekt sowiecki. W dalszym ciągu na konferencji belwedeńskiej został opracowany szkic odpowiedzi polskiej na notę p. Litwinowa. Obecnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przygotowuje się nota polska w odpowiedzi na propozycję sowiecką, która zostanie doręczona rządowi sowieckiemu w poniedziałek.

Dotychczas treść odpowiedzi polskiej zarówno jak jej główne wytyczne trzymane są w tajemnicy przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i nie będą prawdopodobnie wyjawione do czasu ogłoszenia oficjalnej odpowiedzi polskiej. Jednakże wiadomym jest, że odpowiedź polska nie odrzuca całkowicie propozycji sowieckiej i zawierać będzie szereg zastrzeżeń, zmierzających do rozszerzenia projektu sowieckiego w głównej mierze na państwa, sąsiadujące od zachodu z Rosją Sowiecką, a w pierwszym rzędzie na Rumunję i państwa bałtyckie.

Przewidywania niemieckiej prasy.

BERLIN, 5 I. (Pat.) Prasa dzisiaj w dalszym ciągu żywo omawia w depeszach z Bukaresztu oraz w artykułach szanse przyjęcia propozycji sowieckiej przez Rumunję i Polskę. „Berl. Tagebl.” w depeszy swego korespondenta bukareszteńskiego twierdzi, że ogłoszone przez agencję rządową rumuńską zaprzeczenie, jakoby Rumunja miała otrzymać jakąś propozycję ze strony sowieckiej nie wyklucza podjęcia wymiany poglądów między Bukaresztem a Warszawą. Zaprzeczenie rumuńskie odsłania ma — zdaniem korespondenta — tylko zakłopotanie rządu rumuńskiego.

Również stanowisko Francji wobec propozycji sowieckiej — jak twierdzi korespondent — cechuje silna rezerwa. W dalszym ciągu oświadcza korespondent „Berl. Tag.”: Fakt, że rząd rumuński zwrócił się do swoich przedstawicieli dyplomatycznych w Paryżu, Londynie i Rzymie dowodzi nietylko, iż Rumunja pragnie być dokładnie poinformowa-

Japonia wobec przyłączenia Mandżurji do Chin.

WIEN, 5 I. (Pat.) Dzienniki donoszą z Tokio, że Japonia zażąda wyjaśnienia od rządu nacjonalistycznego Chin w sprawie przyłączenia Mandżurji, na mocy decyzji gen. Czang-Tso-Liang, syna Czang-Tso-Lina, bez porozumienia z Japonią.

DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel. od wł. kores. z Warszawy).

Wczoraj prem. Bartel odbył kolejno konferencje z ministrami — Spraw Wewnętrznych Składkow-kim, Skarbu Czechowiczem i Sprawiedliwości Carem. Następnie przyjął prezesa klubu B. B. plk. Sławka. Dziś o godz. 10 rano p. premier uda się do Spawy, gdzie zostanie przyjęty na dłuższej audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak donosi prasa niemiecka, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes wyjeżdża w poniedziałek do Warszawy celem odbycia konferencji z ministrem Twardowskim i ustalenia platformy, na której podjęte być o ają rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Dowiedujemy się, że dotychczasowy poseł polski w Brukseli p. Tytus Filipowicz w niedługim czasie zostanie mianowany poselem polskim w Waszyngtonie. Były poseł Ciecchanowski dla załatwienia spraw osobistych otrzyma na własną prośbę dłuższy urlop.

Ostatnim „Dziennikiem Personalnym M. S. Wojsk.” z dniem 1-go b. m. zostali mianowani następujący pułkownicy generałami brygady: Pa-szkowski Krok Henryk, Dąbrowski Jerzy, Czuma Walerjan, Szyling Antoni, Kasprzycki Tadeusz, Plissowski Konstancy.

Tymże samym „Dziennikiem Personalnym” następujący podpułkownicy mianowani zostali pułkownikami: Lawicz Wilhelm, Sokół-Sachin Mieczysław, Sadowski Jan, Bardel Maciej, Buzbejusz, Borzęcki Roman, Świtalski Stanisław, Adjukwicz Adam, Hulewicz Bohdan, Rymkiewicz Mieczysław, Ulrych Juliusz, Surówka Edward, Schaetzel Tadeusz, Furgalski Teodor, Mazurkiewicz Tomasz, Bociański Ludwik, Dreszler Rudolf Eugenjusz, Cybulski Wincenty Edward, Piątkowski Mieczysław, Abozyski Henryk.

W marynarce wojennej komandorzy porucznicy: Frankowski Stefan II, Czernicki Ksawery mianowani zostali komandorami.

Kronika telegraficzna.

— Król angielski spał dobrze ubiegłej nocy i w ogólnym stanie zdrowia jego daje się zauważyć pewna poprawa.

— Tydzień techniki niemieckiej odbędzie się 8 I w Moskwie. Trzynastu wybitnych uczonych i inżynierów niemieckich przybędzie do Moskwy celem wzięcia udziału w projektowanych uroczystościach.

— W stan akeracji o oszustwo i nadużycie zaufania w sprawie Hanau postawiony został w Paryżu były deputowany Karol Bertrand, jeden z założycieli „Gazette du Franc”.

— Wybory do sołtewów rozpoczęły się w Petersburgu. Udział wyborców sięga 90 proc. uprawnionych.

— Nowy alfabet jaciński wprowadzono w Azerbejdżanie. Wszystkie dzienniki w Baku, drukowane dotychczas w alfabecie arabskim, wydały dziś pierwsze numery w alfabecie jacińskim.

— Bezboleśnie parowca „Malaco” nastąpił w czasie snu zalogi. Statek zatonał w siedem minut po rozbiciu się pociągając za sobą tóż ratunkowa z 27 osobami.

— Jedenaście bandytów, oskarżonych o udział w napadach na pociągi, poniosł wczoraj śmierć przez rozstrzelanie na zasadzie wyroku sądu wojennego. Ciąła ich zostały następnie zawieszona na słupach telegraficznych meksykańskiej kolei.

Uczczenie prof. Stanisława Kota.

W niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Twa Miłośników historii reformacji polskiej im. Jana Łaskiego (w lokalu Twa — Zawalna 1 — front I p.), w celu uczczenia i usłyszenia przybyłego do Wilna profesora Stan. Kota, jednego z największych znawców historii reformacji polskiej. Goście mile widziani — wstęp wolny. 59

W sali gimnazjum im. Lelewela ul. Mickiewicza 35

JASEŁKA

dnia 6, 12 i stycznia r. b. o godz. 5 pp. na rzecz Bratnich Pomocy gimnazjów im. Orzeszkowej i Lelewela

Proces generalnego superintendenta Zboru Ewangelicko-Reformowanego ks. Michała Jastrzębskiego.

Wczorajszy proces gen. superintendenta Zboru Ewangelicko-Reformowanego ks. Michała Jastrzębskiego ze względu na swe wysoce drażliwe podłoże był wydarzeniem nienotowanym dotychczas w kronikach niezależnych sądów polskich.

Proces ten, rzecz naturalna wywołal niesłychane zainteresowanie we wszystkich sferach społeczeństwa, szczególnie zaś w sferach demokracji wileńskiej wyrosłej i wychowanej na zasadach najwyższej tolerancji religijnej i przepojonej ideą współzycia braterskiego wszystkich obywateli naszego kraju bez różnicy narodowości i wyznania. To też na sali sądowej widzieliśmy elitę tych sfer z prawdziwą troską śledzącą przebieg sprawy.

Z obszernego, poniżej podanego sprawozdania, czytelnik dowie się tej sprawy szczegółów, które będąc podane w formie obiektywnej, odśloną mu tej sprawy podłoże i treść. To też nie przesadzając, jaki w tej drażliwej sprawie zapadnie wyrok sądu państwowego, spełniamy swój obowiązek dziennikarski — i, bez żadnych specjalnych komentarzy, udzielamy jej należne miejsce.

Przed otwarciem przewodu.

W kularach parterowych Sądu Okręgowego tłok niezwykły. O godzinie 9-ej rano wielka sala wydziału cywilnego wypełniona już jest po brzegi publicznością. Rzecz charakterystyczna: trudno wśród tej publiczności odnaleźć typy przeciętnych bywalców rozpraw sądowych i amatorów codziennych sensacyj.

Znaczna część audytorjum, to przedewszystkiem osobistości ze świata prawniczego i naukowego — widac tam również kilka osób duchownych różnych wyznań wileńskich, wśród których mało kto pozna głowę mecetzu w Polsce J. E. Muftiego d-ra *Szymkiewicza*.

Na stolik prasowy miejsca nie było, mimo to reprezentowane są wszystkie pisma, nawet żydowskie — napozór sprawą nie zainteresowane. Palestra prawie w komplecie: widac tak znanych adwokatów, jak prof. *Petrusewicz Krzyżanowski*, sen. *Abramowicz* i inni.

Wzrok wszystkich skierowany jest na ławę biegłych, z ust których paść mają decydujące opinie o losie sprawy.

Największą uwagę zwracają nieznanymi bliżej w Wilnie a głośnie na całą Polskę znawcy historii i zasad wyznania ewangelickiego: ks. biskup prof. *Bursze* i prof. *Staniława Kot*. Na salę rozpraw wychodzi sąd w składzie: prezesa Sądu Okręgowego p. *Bzowski* (po raz pierwszy przewodniczącego) oraz sędziów pp. *Jodziewicz* i *Brzozowski*.

Fotel oskarżyciela publicznego zajmuje podprokurator *Rauze*. Przy stole biegłych widzimy ze strony oskarżenia ks. d-ra prof. *Bronisława Zongolowicza*, ks. *Lucjana Chaleckiego* i prezidenta konsystorza Ewangelicko-Reform. p. *Bronisława Hermana-Lżyckiego*, zaś powołanych przez obronę prof. *uni*. *krakowskiego Stan. Kota* i ks. prof. *Burszego*.

W charakterze obrońców pod sądnego ks. *Jastrzębskiego* występują mecenas *Bolesław Szyszkowski* i *Leon Kulikowski*.

Szybko i sprawnie sąd zatwierdza formalności przedstępne. Konsta-

tuje ponowną nieobecność św. Jana Choroszucho. Padają wnioski stron. Sąd po naradzie decyduje, by zeznanie św. Ch. odczytać i sprawę rozpoznawać.

Następnie zostaje odczytany akt oskarżenia.

W konkluzji akt ten zarzuca ks. *Michałowi Jastrzębskiemu*, iż 6 stycznia 1925 r. przez nadużycie przysługujących mu pełnomocnictw dopełnił obrzędu ślubu w stosunku do osób innego wyznania, a mianowicie pobłogosławił związek małżeński między *Janem Choroszczą* a *Adelą Derewińską* — katolikami.

Jednocześnie ks. *Jastrzębski* pociągnięty został do odpowiedzialności z art. 425 K. K. ponieważ do ksiąg parafjalnych i do metryki ślubnej nie wciągnął wiadomości, iż *Choroszucho* jest kapłanem katolickim.

Przewód sądowy

Po wysłuchaniu wyjaśnień ks. *Jastrzębskiego*, który do winy się nie pozuwa, sąd odczytał zeznanie *Choroszucho*.

Następnie przed sądem staje św. *Adela Derewińska* vel *Choroszucho*, która zeznaje, że przed ślubem *Choroszucho* oświadczył jej, że nie jest już księdzem katolickim i że zlikwidował swój stosunek do Kurji Biskupiej, wobec czego uważała go za człowieka świeckiego.

W kilka tygodni po ślubie *Choroszucho* otrzymał list od ks. biskupa *Matulewicza*, w którym namawia jej ówczesnego małżonka, by powrócił na łono Kościoła Katolickiego. Dalej św. *Derewińska* zeznaje, że zrosła się z mężem, gdyż dowiedziała się, iż *Choroszucho* żył poprzednio z innymi kobietami, miał z nimi dzieci, a wobec tego nie wierzyła w jego wierność w stosunku do siebie. W czasie ślubu *Choroszucho* poszukiwał posady, której jednak nie mógł znaleźć. Na postanowienie rozjęcia się z mężem wpłynęło i to, że *Choroszucho* żądał od niej pieniędzy z jej skąpych pobożów jako nauczycielki.

Następny świadek zeznaje, że był przy ślubie *Choroszucho* z *Derewińską* i podpisał akt. Na kilka tygodni przed ślubem *Choroszucho* mówił mu, że przestał być księdzem katolickim. Inni świadkowie ks. *Derewiński* i *Bolszo* nie konkretnego do sprawy nie wnoszą.

Świadkowie *Mackiewicz* i *Miñcer* stwierdzili, że *Choroszucho* na zwał się stale ex-księdzem i mówił, że nie go z klerem nie łączy. Z kolei przewodniczący udziela kolejno głosu biegłym.

Ekspertyza.

Biegli z ramienia Kurji Biskupiej ks. prof. *Zongolowicz* i ks. *Chalecki* zgodnie oświadczyli, że ślub *Jana Choroszucho* z *Derewińską*, zawarty w kościele ewangelickim jest z punktu widzenia prawa kanonicznego katolickiego nieważny i jako taki został przez sąd biskupi unieważniony.

Ksiądz katolicki, o ile kusi się zawrzeć związek małżeński, powinien być poddany ekskomunice.

W czynach ks. *Jastrzębskiego* eksperci widzą nieposzanowanie ustaw kanonicznych.

Natomiast biegli ewangelicy, a mianowicie: prof. uniwersytetu *Jagiellońskiego Staniława*, ks. prof. *Bursze* i prezydent konsystorza ewangelicko-reformowanego senator *Łżycki Herman* zapoinjowali zgodnie, że ksiądz ewangelicki nie powinien odmawiać chrześcijanom innych kultów żadnych posług religijnych, jako to przy chrście świętym, przy błogosławieństwie małżeńskim i

przy śmierci. Podobne stanowisko zajmują ewangelicy we wszystkich krajach, jak w Holandji, Skandynawji, a może tylko w Hiszpanji są wyjątki.

Większość księży katolickich, odstępujących od kleru, wstępuje w związki małżeńskie nie zmieniając nawet wyznania i z tego powodu nikt nie spotyka się z represjami państwowymi.

Mowa oskarżyciela publicznego p. R. Rauzego.

Po przerwie obiadowej, prezes *Bzowski* udzielił głosu podprokuratorowi p. *Rauzemu*, który z właściwą sobie swadą i znajomością sprawy krystalizował oskarżenie, a następnie przeszedł do uzasadnienia go z punktu prawa.

Miedzy innymi oskarżyciel twierdził, że w listopadzie 1918 r. powzięta uchwała synod ewangelicki obalił przepisy zawarte w tomach IX, X i XI Zb. Pr., natomiast wprowadził, jako swe prawo, *Wielką Agendę*.

Dowodził, że przepisy te obowiązują nadal. Cytuje i powołuje się na odnośne przepisy *Komisarza Gen. Z. Wsch.*, *Nacz. Dow. Wojsk Litwy* i *Sr.*, na orzeczenie Sądu Najwyższego z listopada 1923 r., podzielał też to stanowisko, wreszcie na opinie Nr 3 synodu oraz opinie *Piekarzkiego*, zawartą w jego książce traktującej o wyznaniach obcych.

Wielką Agendę, twierdził dalej prok. *R.* nie jest kodeksem dla Kościoła Ewangelicko-Reform., lecz tylko ceremoniałem.

Analizując artykuły tomów IX, X i XI Zb. Pr. z artykułami kodeksu iuris canonici, twierdził, że ks. *Jastrzębski* popełnił przestępstwo przewidziane w art. 636 i 425 k. k. Wyrok jednak winien być łagodny ze względu na wiek i zasługi ks. *Jastrzębskiego*.

Kończąc swą mowę oskarżyciel katogorycznie domaga się skazania pod sądnego ks. *J.*, by wyrok ten spowo-

dował rewizję przepisów prawnych w łonie Kościoła Ewangelicko-Reform., a jednocześnie by na przyszłość Wilno przestało być Mekką dla mieszańców Rzeczypospolitej, którzy w małżeństwie nie zaznali szczęścia.

Przemówienie mec. Leona Kulikowskiego.

Urząd prokuratorski żąda skazania ks. *Jastrzębskiego* z art. 636 K. K. za pobłogosławienie związku małżeńskiego pomiędzy ex-ks. *Choroszczą* a *Adelą Derewińską*. Osoba duchowna, dająca ślub, spełnia posługę religijną, jest w tej chwili według twierdzenia ks. profesora *Bursze* w myśl ideologii ewangelickiej służą Bożym. Rola duchownego ewangelickiego, jak mówi prof. *Kot*, wyczerpuje się w tym wypadku w błogosławieństwie związku moralno-religijnego. O ile tedy dopuścił się ks. *Jastrzębski* uchybienia — polegało ono na wykroczeniu przeciwko przepisom, ochraniającym religię a nie przestępstwa urzędniczego.

Tak te kwestie rozstrzygało ustawodawstwo rosyjskie. Nie działający już obecnie kodeks kar głównych i poprawczych przewidywał w art. 1575 karę więzienia od 8 miesięcy do 1 roku i 4 miesięcy za pobłogosławienie przez księdza katolickiego dla tegoż nieważnego. Artykuł ten był umieszczony w dziale zatytułowanym: „o przestępstwach przeciwko związkowi małżeńskiemu”. Powstały w atmosferze prądów liberalnych kodeks karny 1903 r. zagrażał w art. 93 i 94, grzywną i ograniczeniami służbowymi duchownemu „obcych” wyznań za pobłogosławienie związku, w którym jedna ze stron była prawosławna. Odpowiedzialność za danie ślubu chrześcijanom nieprawosławnego wyznania chociażby oni byli innego obrządku niż ksiądz, ślub dający — kodeks karny 1903 r. nie zna.

Przepisy przechodnie ustawodawcy polskiego do kodeksu kar-

owego 1903 r. znoszą art. 93 i 94 tego kodeksu. Czy może stąd powstać wniosek, że zamiast zagrażających grzywną sankcji karnych Rzeczypospolita Polska za wykroczenia natury religijnej przeciwko obrzędowi ślubnemu wprowadziła karę wyższą, niż przesiąkniętą ideą nietolerancyjności kodeks kar głównych i poprawczych? Czy można przypuszczać, że ustawy polskie są mniej tolerancyjne niż ustawodawstwo absolutystyczne Rosji carskiej? Duch i idea ustaw polskich jest dziedzictwem tradycji i ideologii Polski przedroborowej a wstęp do Konstytucji polskiej odwołuje się do wielkiej idei Konstytucji 3 Maja i walki przodków o niepodległość i wolność.

Zasadą naczelną złotych czasów historii polskiej była wolność wyznania. Kiedy na Zachodzie księżta pławili się w krwi swoich poddanych inaczej myślących niż księża, kiedy płonęły tam stopy inkwizycji — *Zygmunt August* mówił: „*Nie jestem królem wszystkich sumień*”, a *Stefan Batory* odzywał: „*Niewolno... sumień ludzkich zniewalać gwałtem*”. Nawet w płomiennych mowach skargi przeciwko dysydektem czytamy: „*Zło okrzepienstwo ale krew miła*”.

Ina była przyszłość ideologiczna Rosji. Najjaskrawszy jej wyraziciel *Dostojewski* mówił: „*Prawosławie to Kościół, a Kościół to korona gmachu i to na wieki*”. — *Car rosyjski* — monarcha absolutny i arcykapłan. Jeżeli niewola była symbolem rządów w Rosji — nie mogły być ustawy karne rosyjskie więcej tolerancyjne, niż polskie, bo wyrazem powstania państwowości polskiej jest wyzwolenie z jarzma narodowego i religijnego.

Zresztą i tekst ustaw obowiązujących przemawia za tem, że inkryminowane ks. *Jastrzębskiemu* uchybienie, nie znajdujące sankcji w kodeksie karnym nie może być karane, bo ust. 1 art. 771 U. P. K. nakazuje uniewinnienie, jeżeli niema cech przestępstwa w czynie oskarżonego, a art. 12 i 13 U. P. K. nie pozwalają karać za czyny, nie zagrożone karą, gdyż sąd karny nie może braku ustaw uzupełniać.

Nie wszystko to, co nakazane w *Ustawie Cywilnej* może być drogą represji karnej wymuszane. T. X cz. I zb. ust. ros. zawiera masę nakazów, które mają charakter litylko deklaracyjny, jak na przykład nakaz „*żeby małżonkowie żyli razem, jak własne ciało*”.

Dotychczas tkwią w ustawach cywilnych artykuły, które ustalają supremację Kościoła Prawosławnego, a w cz. I t. XI są przepisy, w których powiadziano, że za nawrócenie prawosławnego, lub nawet innego inowiercy bez zezwolenia władzy, ksiądz „obcego” wyznania może być usunięty ze stanowiska lub pobawiony godności kapłańskiej.

Przepisy ustaw rosyjskich, ograniczające wyznania chrześcijańskie, są wyrazem konserwatywności i skostniałości ustroju absolutystycznego, nie godzącego się z swobodą sumienia.

Profesor *Kot* i ks. prof. *Bursze* mówią, że wyznanie ewangelickie nie stawia ścian pomiędzy wyznaniem chrześcijańskimi. Według kanonów protestantyzmu ksiądz ewangelicki ma prawo udzielania wszelkich posług religijnych chrześcijanom innych wyznań. Ideologia Kościoła Rz. Katolickiego jest inna. Jednak ten odwieczny spór Kościołów nie jest rozstrzygnięty przez państwo za pomocą norm karzących.

Wobec tego proszę o uniewinnienie ks. *Jastrzębskiego* z art. 636.

Przemówienie mec. Bolesława Szyszkowskiego.

Wysoki Sądzie! Jestem w tem szczęśliwym położeniu, że nie potrzebuję dotykać kwestji kanonicznych, teologicznych, ani ideologicznych. Chodzi o to, czy ks. *Jastrzębski* obraził art. 425 K. K. przez to, że nie umieścił w dniu 6 stycznia 1925 r. w akcie ślubu słów: „*kapłan katolicki*”.

Otóż ks. *Jastrzębski* nie mógł umieścić tych słów, albowiem podówczas *Jan Choroszucho* odstąpił już od kleru katolickiego i z punktu widzenia ustaw państwowych był traktowany jako świecki obywatel kraju, gdyż nie pełnił obowiązków i nie korzystał z uprawnień duchownego, jak i wielu innych ex-księży, których mamy w różnych zawodach.

Powtórze — ustawa (p. 3, art. 895, t. IX. Zb. Pr.) nie przewiduje odpowiedzialności rubryki dla ex-księży, podobnie jak dla ex-urzędniczych etc.

Wreszcie niepodanie wiadomości o tem, że *Choroszucho* był księdzem katolickim nie spowodowało samodzielnie nieważności małżeństwa, które, według kanonów katolickich, jest nieważne już dlatego samego, że obie strony były katolickie.

W takich warunkach genezy psychologicznej powstania całej sprawy trzeba się doszukiwać nie w występach ks. *Jastrzębskiego*, lecz w pewnym zgorzeniu i oburzeniu, jakie ogarnęło część społeczeństwa katolickiego. Niestety oburzenie to było skierowane nie przeciwko istotnemu sprawcy zamieszania w środowisku katolickim, t. j. ex-księdza *Choroszucho*, lecz przeciwko ks. *Jastrzębskiemu*, który spełnił tylko obowiązek nakazu sumienia chrześcijańskiego, ratując w ciężkiej sytuacji swego bliźniego, podającego się za człowieka niezszęśliwego, bliskiego ostatecznej rozpaczy.

Postępek ks. *Jastrzębskiego*, kończy świętym mową, nie jest w kolizji ani z prawem kanonicznym kościoła Ewangelicko-Reformowanego ani z ustawami ogólnopaństwowymi. Ustawy zaś Kościoła Katolickiego, jako to celibat księży, mają moc jedynie dla wyznawców tego Kościoła.

Zakończenie.

Po wysłuchaniu przemówień obrońców, prezes zwrócił się do ks. *Jastrzębskiego* zapytaniem, co chce powiedzieć w ostatnim słowie? Ks. *Jastrzębski* oświadczył, że z przysługującego mu prawa nie skorzysta.

Przewodniczący zamyka rozprawę stron i zatwierdza redakcję wyroku, według jakich ma powziąć wyrok, a jednocześnie oświadczając, że sentencja wyroku ogłoszona będzie w poniedziałek o godz. 2 pp.

ka—er.

Podpisanie turecko-węgierskiego traktatu.

BUDAPESZT, 5. I (Pat.) W gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych podpisany został dziś przez węgierskiego ministra spraw zagranicznych *Walke* i posła tureckiego w Budapeszcie traktat turecko-węgierski o neutralności, postępowaniu pojedynczym i arbitrażu. Traktat ten zawiera również stipulacje polityczne, głoszące, iż obie układające się strony zobowiązują się nie przystępować do żadnego porozumienia o charakterze politycznym lub ekonomicznym, ani do żadnej kombinacji, skierowanej przeciwko jednemu z kontrahentów. Obie strony zobowiązują się również zachować stanowisko neutralne podczas trwania konfliktu, jeżeli pomimo pokojowego stanowiska jedna z nich zaatakowana będzie przez trzecie mocarstwo.

Anglja a powstanie w Afganistanie.

NEW-DELHI, 5-I (Pat.) Pogłoska, według której rząd afgański miał wydać rozkaz aresztowania pułkownika *Lavrencia* za pomoc, jakiej rzekomo udzielił on powstańcom przy przekraczaniu granicy, jest pozbawiona podstaw. Komunikat urzędowy podaje, iż wobec niegodziwych i kłamliwych wieści, podawanych przez pewne ołdmy prasy, przypisujące rządowi brytyjskiemu i indyjskiemu popieranie powstańców afgańskich, rząd indyjski polecił rządowi lokalnym, aby odtąd ściągaly wiadomości.

O rząd neutralny w Jugosławiji.

BIAŁOGROD, 5. I (Pat.) Grupa demokratyczna parlamentu na dzisiejszym rannem posiedzeniu wysłuchała exposé lidera partji *Dawidowicz* o sytuacji politycznej, poczem jednomyślnie odrzucono propozycje *Maczka*, dotyczące reorganizacji państwa, domagając się jednak utrzymania kontaktu z Zagrebem oraz wyszukania nowych podstaw układu. Grupa radykalna parlamentu na dzisiejszym rannem posiedzeniu również odrzuciła propozycje lidera koalicyi chłopsko-demokratycznej.

Maczek był przyjęty dziś ponownie przez króla. Po tej drugiej audjencji pos. *Jelasicz*, osobisty przyjaciel *Maczka*, oświadczył przedstawicielom prasy, iż w rozmowie z królem i w ostatni zaproponował utworzenie rządu neutralnego, który cieszyłby się zaufaniem króla i swoim składem dawałby gwarancje przeprowadzenia reorganizacji państwa.

W rzeczywistości jednak interesy państwowe przeważają nad uczuciami humanitarnymi twórców części XIII traktatu: obok pokoju politycznego zależało państwom zwyciężskim na ustaleniu pokoju społecznego, zachwianego poważnie przez szereg wstrząśnień rewolucyjnych w Europie. By ciężary, wywołane przez ustawodawstwo robotnicze rozłożyć na wszystkie państwa, nadano międzynarodowy charakter organizacji pracy. O ile chodzi o cele, przyświecające twórcom M. O. P., — to łączy się one ściśle z zacytowanymi motywami: „*Celem Ligi Narodów jest ustalenie powszechnego pokoju; celem Międzynarodowej Organizacji Pracy jest zapewnienie temu pokojowi podstawy w postaci zrealizowania zasad sprawiedliwości społecznej*” — podaje autorka. W dalszym ciągu rozważa i w wyniku szczegółowej analizy kompetencji M. O. P. dochodzi autorka do wniosku, że kompetencja ta obejmuje „*wszelkie kwestje dotyczące polepszenia warunków pracy wszystkich pracowników, zarobkujących na terytorjum obejmującym wszelkie posiadłości jej członków*”.

Jak więc widzimy, cele i zakres działania M. O. P. są bardzo szerokie. Niemniej zastosowanie praktyczne działalności organizacji natury, poza szeregiem przeszkód drugorzędnych, na ten zasadniczy szkopuł, że działalność ta sprowadza się edynie do *badania i dysku-*

państwowej. Jak słusznie podkreśla p. *Zasztowt-Sukiennicka*, „*nierozsądnie jest w polityce na terenie wspólnoty międzynarodowej bez ograniczeń na rzecz tej wspólnoty*”.

O ile jednak zgadzamy się z autorką co do szkodliwych dla działalności M. O. P. skutków ujętego w podobny sposób kompromisu z suwerennością państw, to nie możemy się zgodzić z uwydatnioną w zakończeniu książki tezą o szkodliwości dla teje działalności innego kompromisu: mianowicie parytetowej reprezentacji w M. O. P. interesów pracowników, pracodawców i rządów.

Naczelny organ M. O. P. — konferencja ogólna przedstawicieli członków — składa się mianowicie z delegatów państw — członków. Każda delegacja liczy 4 osoby, w tem dwóch reprezentantów rządu — po jednym przedstawicielu pracowników i pracodawców (Uwaga: stosunek wzajemny sił reprezentacji interesów jest przestrzegany b. ściśle i w innych organach M. O. P.) Głosowanie członków poszczególnej delegacji odbywa się *indywidualnie*, co podnosi poważnie moment niezależności delegatów — przykład robotniczych od rządów, którym podlegają.

Otóż p. *Zasztowt-Sukiennicka* kwestionuje zasadniczo wymienioną koncepcję. Wyraża zdanie, że „*opierając ustrój M. O. P. na roli poszczególnych grup społecznych w procesach wytwarzania i podziału dóbr,*

Międzynarodowa Organizacja Pracy.

Studjum dr. *H. Zasztowt-Sukiennickiej*.

Wydanie i druk *L. Chomińskiego*.

W roku bieżącym ukazała się na półkach księgarskich książka dr. *Haliny Zasztowt-Sukiennickiej*, traktująca o Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Studjum to nagrodzone w r. 1926 na konkursie Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, zawiera nader dokładną i jednocześnie zwięzłą charakterystykę jak samej Międzynarodowej Organizacji Pracy, takiej, jaka powstała na podstawie części XIII-ej Traktatu Wersalskiego, tak również i streszczenie dotychczasowej działalności organów M. O. P. (w wydaniu polskim przejrzanym i uzupełnionem ostatnią część studjum jest doprowadzona do roku 1928 włącznie). Całość jest poprzedzona wstępem, zawierającym krótkie omówienie parę podstawowych zagadnień gospodarczo-społecznych, oraz rozdziałami ujmującymi ewolucję historyczną międzynarodowej ochrony pracy do czasów wielkiej wojny włącznie. Zakończenie zawiera między innymi szczególnie ciekawe rozważania o Międzynarodowej Organizacji Pracy jako próbie rozwiązania konfliktu społecznego.

Tyle, o ile chodzi, o najbardziej sumaryczny „*spis rzeczy*” z jakich składa się praca p. dr. *Zasztowt-Sukiennickiej*. Jest niemożliwym podniesienie w ramach artykułu dziennikarskiego całokształtu zagadnienia, poruszonych przez autorkę. Ograniczmy się poniżej do omówienia paru najbardziej charakterystycznych szczegółów tego zewszeczmiar ciekawego studjum. Zaznaczymy jednocześnie, że przejrzysty układ książki, zwięzłość treści (180 stron druku) głęboko obiektywne, a często krytyczne stanowisko autorki, — zalecają pracę dr. *Zasztowt-Sukiennickiej* tym wszystkim, których zajmuje aktualne dzisiaj zagadnienie Międzynarodowej Organizacji Pracy. Książka daje maximum materiału przy względnie niedużych ramach.

W uwagach wstępnych p. *Zasztowt-Sukiennicka* streszcza następujące kwestje: Podkreśla ona wezły międzynarodowych współzależności i współdziałania gospodarczego, zacieśniających się w miarę rozwoju form gospodarczych; stwierdza fakt konfliktu między grupą posiadaczy środków produkcji i grupą ludzi pozbawionych własnych środków produkcji i utrzymujących się z pracy; wreszcie że zrozumienie przez pracowników całego świata solidarności własnych interesów i ze zrozumienia potrzeby obrony tych interesów, wyprowadza genezę międzynarodowego ruchu robotniczego.

Próby zorganizowania międzynarodowej ochrony pracy były wyszynane jeszcze przed wojną (1-sza próba: w r. 1855 — inicjaty-

wa kantoru szwajcarskiego *Glaris*), jednakże nie daly poważniejszych wyników. Dopiero wybuch wojny europejskiej wysunął na porządek dzienny debaty międzynarodowej konieczność nadania form prawnym międzynarodowemu zagadnieniu ochrony pracy. Międzynarodowe normy prawne miały zresztą lit tylko usankcjonować fakty rzeczywistości gospodarczej, której międzynarodowy charakter nie nasuwał już żadnych wątpliwości.

Poprzedzona szeregiem kongresów i komisji konferencja pokojowa wprowadziła wyniki prac tych zgromadzeń (w szczególności t. zw. „*angielski projekt*”) do Traktatu Wersalskiego w postaci Części XIII o Pracy. W ten sposób po ratyfikacji ze strony zainteresowanych państw (10. I 1920) wszedł w życie 1-szy międzynarodowy statut Organizacji, „*powołanej specjalnie w celu systematycznego rozwijania ustawodawstwa pracy w poszczególnych krajach, na zasadzie międzynarodowej inicjatywy i wzajemnego porozumienia państw*”.

W sposób ciekawy uwypukla autorka *motywy i cele* twórców oraz kompetencje organów M. O. P. Zacytowany jest mianowicie wstęp do wspomnianej części XIII Traktatu Wersalskiego, o uczuciach sprawiedliwości i ludzkości jak również o chęciach zapewnienia trwałego pokoju światu, jako o motywach powołania do życia Międzynarodowej Organizacji Pracy.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Dziennikarz francuski na pograniczu polsko-litewskim.

Onegdaj przybył do Wilna przedstawiciel jednego z pism francuskich p. Paul Berson, który w dniu wczorajszym na podstawie otrzymanej

przepustki na odcinku Łożdyńskim w rejonie Rykont przekroczył granicę polską, udając się do Litwy.

Bestjałskie metody litewskiej strażnicy granicznej.

W przeddzień wilji Bożego Narodzenia w rejonie Rudzisk przekroczyła granicę litewską uczennica jednej z szkół średnich w Wilnie, 18 letnia W. O. udając się na święta do rodziców zamieszkałych po drugiej stronie kordonu. P. O. została na granicy zatrzymana przez strażników litewskich, którzy odpro-

wadzi ją do pobliskiej strażnicy, gdzie w sposób bestjałski pastwo się nad swą ofiarą n e dając jej wcale pożywienia. Po kilku dniach niecierpliwa ofiara własnej lekomyślności została zgwałcona przez strażników litewskich, poczem wysiedło no ją z powrotem do Polski.

KRONIKA WIL-TROCKA.

— Nowe Kółko Rolnicze. Staraniem miejscowych osadników we wsi Melechowice w gminie rudzińskiej powstało Kółko Rolnicze, które wykazuje już duży zasób energii i inicjatywy.

— Pożar w Druł. Przedwczoraj w miasteczku Druł z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar. Mimo energicznej akcji ratowniczej, w której czynny udział wzięły miejscowe oddziały K. O. P. — spaliły się dwa domy.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Życie federacyjne. Zarząd powiatowy Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny w Grodnie z okazji Nowego Roku 1929 wysłał telegramy z życzeniami do Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Analogiczne depesze wysłało Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych Zarząd Okręgowy w Grodnie.

— Odznaka I Brygady Legionów usunięta w swoim czasie na podstawie rozkazu dowódcy 29 dywizji piechoty ze ściany w jednym z baonów 76 p. p., na skutek wystąpienia w tej sprawie Związku Legionistów i Zarządu Powiatowego Federacji P. Z. O. O. wróciła na dawne miejsce ku zadowoleniu oficerów i szeregowych wzmiankowanego baonu.

— Dowódca O. K. III gen. Litwinowicz wysłał życzenia noworoczne w drodze telegraficznej do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i ks. Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego.

— Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Grodnie uruchomiła z dniem 2 stycznia r. b. lampę kwarcową. Naświetlania odbywają się codziennie w godzinach od 11 do 1 i od 4 do 6 jej popoł.

— T. U. R. Ukonstytuował się nowy zarząd T. U. R., w skład którego weszli p. p.: mecenas Zygmunt Horbaczewski, Jan Podwiński prezes Rady miejskiej, Helena Okszańska, Adam Paszkiewicz, Aleksander Mikulski, Aleksander Aleksy, Szymon Andrejew, Michał Kornacz i Stanisław Bokanowski.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli p. p. Roman Sawicki, Leopold Kulesza i Leon Mazurkiewicz. Prezesem zarządu został p. Jan Podwiński, sekretarzem Aleksander Mikulski.

Nowy zarząd zamierza prowadzić pracę w sekcjach: 1) oświatowo-kulturalnej, 2) sportowej, 3) muzyczno-spiewaczej. Sekcja oświatowo-kulturalna rozpada się na podsekcje: 1) wykładowo-oświatową—przewodniczącym Zygmunt Horbaczewski,

2) dramatyczną — przewodniczący Aleksander Aleksy, 3) podsekcja gier i zabaw—przewodniczący Salomon Jonisz.

— Sylwester w Grodnie był obchodzony niezmiernie hucznie. Obawiono się na reducie w Teatrze Miejskim, w Teatrze Garnizonowym, w Klubie Oficerskim Garnizonowym, w hotelu Royal, w Związku Rezerwistów i b. Wojskowych we własnym lokalu przy ul. Dominikańskiej na Zamku Królewskim, w Związku Podoficerów Rezerwy, w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych, w sali ratuszowej w Związku Strzeleckim i w wielu innych miejscach. Mimo to noc Sylwestrowa przeszła stosunkowo spokojnie.

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA

— Choinka w „Rodzinie w Jaskowej”. Dn. 24 grudnia staraniem dowódcy 86 p. p. ppulk. Bodian-ktęty i pań z „Rodziny Wojskowej” urządzoną została w lokalu kina „Bajka”, choinka dla dzieci wszystkich szkół. Po złożeniu przez ppulk. Bocińskiego życzeń przystąpiono do rozdawania upominków w liczbie 400 torebek ze słodyczami i owocami. Niezależnie od tego najbardziej potrzebnych dzieci szkół polskich i żydowskich obdarowano trzewikami i ciepłą odzieżą. Następnie w lokalu posterunku P. P. i w świetlicy „Strzeła” odbyły się wspólne wieczery wigilijne. (x)

KRONIKA POSTAWSKA.

— Tragiczny skutek „psich figli”. We wsi Ochobnia gm. hrudzińskiej Walentyna Olichwer uderzyła żarłem w brzuch Wincentego Masłowskiemu lat 30, który po odwiezieniu do szpitala zmarł. (x)

Z PUGRANICZA.

— Awantura na zebraniu szauliśw. Jak donoszą z pogranicza litewskiego, onegdaj w Sotokach naprzeciwko odcinka granicznego Kozaczyna odbyło się nader burzliwe zebranie miejscowego związku szauliśw. Odmienność zdań wywołała powszechną bójkę, podczas której do utraty przytomności został pobity sekretarz tego związku Skirjus Zemelis.

Zajęcie zlikwidował zaalarmowany oddział policji.

— Przyłapanie przemytu. Onegdaj w rejonie Sejn patrol K. O. P. u zatrzymał dwóch przemytników, którzy pod osłoną nocy usiłowali przeszmuglować do Polski większą ilość spirytusu. Przemyt skonfiskowano.

— Dezertor z armii sowieckiej. Przedwczoraj w rejonie Kołosowa przekroczył, w pełnym uzbrojeniu bojem, granicę i dobrowolnie oddał się w ręce władz polskich— żołnierza sowieckiego, którego zatrzymano do wyjaśnienia powodów dezercji.

nie należało zmieniać tego kryterium wobec delegatów rządowych, którzy wzięli również jeden z tych interesów reprezentują”. Dalej przeprowadza autorka tezę większego, niż równorzędne, znaczenia dla społeczności ludzkiej pracy w konflikcie pracy i kapitału i dochodzi do wniosku: „organizacja życia społecznego winna być organizacją pracy w interesie i dla ludzi pracy”.

Nie będziemy kwestjonowali słuszności lub niesłuszności wymienionych tez z punktu widzenia teoretycznego. Podkreślimy, że p. Zasztowt-Sukienicka jest najzupełniej konsekwentna w wyprowadzaniu wniosków z założeń, opartych na teorii gospodarczo-społecznej, którą wyznaje. Pozwoliłmy jednak sobie nadmienić, że właśnie zasadnicza koncepcja „parlamentu międzynarodowego”, uchwalającego obowiązujące normy prawne w dziedzinie pracy, wymagałoby pewnej kompromisowości w reprezentacji interesów poszczególnych grup lub klas. Z chwilą, gdy uchwały M.O.P. miałyby się stawać obowiązującymi dla rządów, reprezentacja tych ostatnich musi posiadać przynajmniej 1/2 mandatów. Ofiarą suwerenności państwowej na rzecz międzynarodowej wspólnoty byłoby z jednej strony udział w decydowaniu o sprawach danego państwa — reprezentantów innych rządów, zaś z drugiej strony— udział w tych decyzjach reprezentantów własnych i obcych interesów klasowych. Prócz tego nie należy zapominać,

że interesy rządów burżuazyjnych idą na terenie międzynarodowym częstokroć po jednej linii z interesami klasy robotniczej i odwrotnie: interesy rządów socjalistycznych sprzymierzają się czasami z interesami kapitalistów. Jako przykłady przytoczymy politykę emigracyjną rządu polskiego wobec krajów imigracyjnych (Francji chociażby) lub też momenty polityki kolonialnej rządu Mac-Donalda w Anglii. Jak dotychczas,—takie lub inne rządy poszczególnych państw reprezentują specjalne interesy państwowe niezawsze zależne od takich lub innych interesów klasowych i z tem nie można się nie liczyć.

O ile chodzi znowu o większą ważkość interesów pracowników kapitalistów, to jeśli istotnie w dziedzinie ochrony pracy ta przewaga interesów ma miejsce, jest rzeczą szczególnie trudną ustalić stopień tej przewagi. Jedynie praktyczne wyjście z sytuacji dawała jak dotychczas koncepcja reprezentacji paryetowej. Do chwili poważniejszych zmian w strukturze społecznej, ba, również politycznej i gospodarczej państw europejskich, trudno przewidywać zastąpienia koncepcji paryetowej przynajmniej w jej zasadniczych rysach, przez jakąś inną—mniej niedoskonałą.

Podkreślamy, że stosunkowo nieduże urzeczywistnienie licznych i nader pożytecznych prac M. O. P., zależy nietylko od struktury wewnętrznej organów genewskiej Instytucji,

SPORT.

Z posiedzenia Mejskiego Komitetu W. F. i P. W.

W ubiegły piątek, w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie Mejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposob. Wojsk Komitet jednogłośnie uchwalili wyasygnować na rzecz Wileńskiego Okręgowego Związku Hokeja na lodzie sumę 500 zł. celem zakupienia dwóch kompletów do hokeja, z tem, że zostaną one przekazane Zarządowi parku sportowego im. gen. Żeligowskiego, gdzie będzie z nich mogła korzystać młodzież szkolna. Jako dalszy punkt porządku dziennego rozpatrywano sprawę poradni sportowej. W sprawie tej przyjęto do wiadomości oświadczenie d-ra Gołubskiego, iż poradnia sportowa jest już uruchomiona. Termin uroczystego otwarcia wyznaczono na dzień 27 b. m. Na program uroczystości złożyły się akademja w sali miejskiej, na której wstępnie przemówienie wygłosi prezydent miasta p. meo. Polejewski, poseł dr. Brokowski wygłosi odczyt n. t. „Poradnia lekarsko sportowe”. Akademja zakończona zostanie wyświetlaniem filmu o treści sportowej.

Z kolei kpt. Kawalec wygłosił referat o 10-leciu sportu na Wileńszczyźnie Na wiosnę kpt. Kawalec wyłoniono komisję z 3-ech osób, w skład której weszli kpt. Kawalec, mec. Jasiński, oraz inż. Zalisz Komisja ta ma się zająć sprawą urzędowania w Wilnie wystawy sportowej.

W dalszym ciągu posiedzenia obradowano nad sprawą budowy w Wilnie pływalni. Celem zdobycia potrzebnych na ten cel kredytów postanowiono zwrócić się do Rządu, za pośrednictwem Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W., o wyjednanie potrzebnej subwencji.

Na wniosek wreszcie p. Dowbora uchwalono zająć się organizacją sportowych sprawozdań z dotychczasowej działalności oraz planów na przyszłość.

KINA I FILMY.

Pat i Patachon jako obrońcy cnoty.

HELIOS.

Dlaczego obrońcy cnoty? Trudno się domyślić z treści „obrazu”. Zresztą *vis comica* tej nieporównanej pary wesółków jest tak wielka, że jest nam, patrzącym na nich, zupełnie wszystko jedno czy akcja, w której oni biorą udział ma jakiś sens czy nie. „Nie o to chodzi co robią, ale jak robią”. To drugie jest w takiej „wspaniałej formie”, że nam zupełnie wystarcza, o resztę nie dbamy.

Mimowoli nasuwa się nam pewne porównanie. Oto przecież Pat i Patachon to najprawdopodobniej *Don Quixote* i *Sancho Pansa*, incognito z przed wieków do nas przybyli, przebrani zupełnie już moderne, dostosowani (ale tylko zewnętrznie) do naszych czasów, kontynuują dziś swoją dotychczasową wędrowkę. Pat to jest sam rycerz z La Manchy. Szlachetny równie jak długi i cienki, pełen godności, zachowujący ją zawsze w najprzykrzejszych okolicznościach, wlecząc za sobą nienasyconego i mniej o formy dbającego grubaska, pozbawionego marzytelnych skłonności Sancho Pansę—Patachona. Niemierelna to jak petronuszowska „Wdowa z Efezu” czy Don Juan i t. p. para, przez liczne wcielenia powtarzająca się we wszystkich czasach, trochę może się czasem odmieniając. (sk)

lecz od braku mocy obowiązującej jej uchwał; w tej ostatniej kwestji p. Zasztowt-Sukienicka mówi zresztą w swej pracy.

I jeszcze jedno wzmieszenie do M. O. P. Pewne zmniejszenie w latach ostatnich rozmachu prac Organizacji, słusznie podkreślone przez autorkę książki, nie powinno natomiast zbyt pesymistycznie Bowiem — „o potrzebie między państwowego prawa społecznego świadczy dobitnie fakt, że zapoczątkowane stosunkowo późno, w ciągu lat 20 rozwinięło się organizacyjnie znacznie lepiej niż organizacja jakiegokolwiek innej dziedziny stosunków między państwowych, a poświęcona mu instytucja jest niemal najlepiej zbudowaną z obecnie istniejących instytucji prawa międzynarodowego” (cytata z pracy p. Zasztowt-Sukienickiej). Świadczyłoby to pomysłnie o zdolnościach do życia M. O. P. Jeśli wisi nad instytucją mniej lub więcej odległy kryzys, jeśli dojrzewa znowa potrzeba rewizji podstaw organizacyjnych, to w związku z tem, co wyżej, należałoby wnioskować, że będzie to kryzys nie rozkładu i upadku, lecz kryzys zdrowia.

Z drugiej strony — niewątpliwie postępy dotychczasowe, zrealizowane w dziedzinie między państwowej ochrony pracy, są już dorobkiem ludzkiej społeczności i znaczący krok naprzód. Dalsze kroki przysiąd być może łatwiej, niż pierwszy, stawiany niepewnie i z ostróżnościami.

T. Nogurski.

KRONIKA

Niedziela 6 stycznia

Dziś: Ob. Pań. 3 Króli
Jutro: Lucjana M.
Wschód słońca—g. 7 m. 39.
Zachód —g. 15 m. 48.

METEOROLOG CZNA

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 5 b. m. Ciśnienie średnie w milimetrach 765 Temperatura średnia — 9° C, opady.—Wiatr przew. półn.-wschod. Uwagi: pochmurno, siln. mgła, śnieg. Minimum na dobę — 18°. Maximum — 5°. Tendencją barometryczna bez zmian.

URZĘDOWA

— Ruch służbowy. Referendarz Starostwa Grodzkiego p. Lemie-zew-ki został przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego z przydziałem do wydziału przydziałnego. (x)

ADMINISTRACYJNA.

— Prolongata zezwoleń na broń. Jutro t. j. w poniedziałek do Starostwa Grodzkiego (okienko № 2) winni stawić się reflektujący na prolongowanie zezwoleń na broń pań, którzy mają ze złoczone zezwolenia od № 201 do 260. (x)

MIEJSKA.

— Wyjazd prezydenta miasta do Warszawy. Wczoraj rano wyjechał do Warszawy prezydent miasta p. meo. Polejewski.

SPRAWY SKOLNE.

— Szkoła, jako wynik propagandy czystości. Kuratryjum Okr. Szkolnego wydało okólnik polecający utrzymanie wzorowej czystości w lokalach szkolnych, tembar ziej wskazanej, że czystość budynków szkolnych jest najbardziej żywą propagandą na rzecz wymogów sanitarnych a to ze względu na charakter szkoły jako instytucji wychowawczej. (x)

WOJSKOWA.

— Baczność poborowi rocznika 1928. Przypominamy, że w wydziale wojskowym Magistratu są do przejrzania spisy poborowych urodzonych w roku 1908. Ci którzy nie są wciągnięci do spisów winni złożyć reklamacje. (x)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— W trosce o rodaków na obczyźnie. Podajemy do wiadomości, iż towarzyskie sfery Wilna organizują na tęsty czwartek świetną zabawę B. i Kostjumowy, która odbędzie się w salach George'a w dniu 7-go lutego na rzecz Stowarzyszenia „Opieka polska nad Rolakami na Obczyźnie”. Sędzimy, że ten rodzaj uroczajności zabawy jak i cel przyłączony jaknajbardziej sprawnie gości.

— Doroczny Bal „Rodziny Wojskowej”. Dnia 10-go b. m. odbędzie się Doroczny Bal „Rodziny Wojskowej” w salach Kasy Garnizonowego Młodzieńczego. Wstęp za zaproszonymi, które otrzymały można od dn. 7/1 w sekretariacie Rodziny Wojskowej” od g. 17—19 w.

— Podziękowanie. Zarząd schroniska dla sierot im. Marszałka Piłsudskiego składa gorące podziękowanie za dary świąteczne:

J. E. ks. biskupowi Bandurskiemu za ofiarowane jabłko komitetowi „Daru Choinkowego” z p. wojewódzkiego na cele za słodycze, zabawki i ubranka, Zw. Lejtnantów za sute uzupełnienie wieczery wigilijnej, Magistratowi za dodatek świąteczny, p. Anieli Sztrallowej za pierogi, czekoladki i karmelki, p. dyrektorowej Siermiradzkiej za 38 bil. liter. Polit. Domu Zdrowia, p. Elżbiecie Zukowskiej za artystyczne upiększenia choinkowe oraz wszystkim ofiarodawcom składającym na schronisko zamiast powinszowań i wizyt.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Uczczenie prof. Stanisława Kota. W niedzielę dn. 6-go b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie T. w. Młodzieńców Historji Reformacji Polskiej im. Jana Łaskiego (w lokalu T. w. Zawalna 1—fr-nt 1 p.) w celu uczczenia i usłyszenia przybyłego do Wilna profesora Stanisława Kota, jednego z największych znawców historii reformacji polskiej. Goście mile widziani — wstęp wolny.

— Komunikat Komitetu Organizacyjnego Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Wilnie komunikuje, iż w dniu dzisiejszym, t. j. 6-go stycznia r. b. odbędzie się w lokalu Szrajbmana przy ul. Wileńskiej № 20 Walne Zgromadzenie z udziałem delegatów Centrali Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych w Warszawie w celu zorganizowania Oddziału Wileńskiego. Wszystkich zainteresowanych pp. przedstawicieli handlowych uprzejmie zaprasza na powyższe zebranie, które r. z poczyni się punktualnie o godz. 6-jej wiecz. Komitet Organizacyjny.

— Wieczór humoru podoficerów w lokalu Z. O. W. Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego niżejsem prosi o przybycie na organizowany w dniu 6-go stycznia roku bieżącego dla

podoficerów rezerwy i ich rodzin odczyt i wieczór humoru. Początek wieczoru o godzinie 18-jej w lokalu Z. O. W. przy ul. Uniwersyteckiej 6/8. Wstęp bezpłatny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Strajk robotników ziemnych trwa nadal. Strajk robotników ziemnych trwa w dalszym ciągu. Przesiębiorycy nie chcą wypłacić robotnikom zwolnionym z robót 2 tygodniowego odszkodowania co im się słusznie należy wobec nie wymówienia pracy w przepisany terminie (x).

— Udział bezrobotnych pracowników umysłowych Obwodowe Biuro Funduszu B. zrobocia z dniem 14 b. m. rozpoczyna przyjmowanie podań na zasiłki doradne dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Podania przyjmowane będą w kolejności następującej: 14 b. m. od bezrobotnych nazwiska których rozpoczynają się na litery od A do N włącznie; 15 od O—Z W dniu 16 b. m. podania przyjmowane będą wyłącznie od bezrobotnych, którzy w terminie przepisany przez przyczyn uzasadnionych nie mogli złożyć takowych.

Wpłata zasiłków nastąpi w ostatnich dniach b. m.

— Komisja polubowna dla zawarcia umowy. We wtorek 8 b. m. o godz. 11-jej w lokalu Inspektoratu Pracy odbędzie się zebranie Komisji polubownej c-lem zawarcia umowy zborowej w rolnictwie na terenie województwa wileńskiego.

NADESLANE

— Nowe transporty maszyn do golenia z Bostonu. Komunikują nam z Bostonu, że obroty działu zagranicznego znanej amerykańskiej firmy Gillete Safety Razor Co. w roku w ubiegłym niebywale. Obrót w 1928 r. uzyskany jedynie z eksportu, był większy, niż całkowity obrót Towarzystwa, uzyskany w r. 1917 lub snma obrotów w latach 1901—1913.

Część obrotu, przypadająca na eksport, wynosiła nie mniej niż 35 proc. całkowitego obrotu firmy w 1928 r. Według wiadomości w piśmie amerykańskim, zagranicę e zamówienia, które otrzymało Towarzystwo do wykonania w roku bieżącym, wynoszą już połowę całkowitego obrotu w roku ubiegłym. Dostawa 6-ciu milionów maszyn do golenia, przeznaczonych na eksport zagranicę, rozpoczęła się z dn. 1-go stycznia r. b.

Netto zysk Towarzystwa, uzyskany w ciągu pierwszych 9 cium miesięcy r. ub. wynosi 11,17 milionów dolarów—podczas gdy zysk za cały rok 1927 wynosił tylko 14,68 milionów dolarów.

RÓŻNE.

— Bilans pracy pogłow a ratunkowego w ub. tyg. W ubiegłym miesiącu Pogotowie Ratunkowe było czynne w 680 wypadkach. Z ogólnych zestawień wynika, że najwięcej zanotowano ran tłoczonych bo 130, ran ciętych — 60, samobójstw — 19. (x)

TEATR I MUZYKA.

REJUTA (na Pohulance).

Dziś popołudniu po raz ostatni komedia W. Jerzyskiego „Uśmiech losu” z Stefanem Jaraczem, fenomenalnym odtwórcą bezrobotnego doktora filozofii Witolda Siewskiego. Poza tem obsada premierowa. Atrakcją przedstawienia jest pokaz modne go, współczesnego dancingu.

Początek o godz. 15.31 (pół do czwartego). Bilety w cenach od 50 gr. rano do nabycia w „Orbisie” i od godz. 1 pp. w kasie teatru.

Wieczorem o godz. 20-jej „Trójka hultajska” Nestroja, która dzięki udziałowi znakomitego Jaracza, pomyslowej inscenizacji Dyr Trzcinickiego, barwnej stylizowanej oprawy sceniczej Zwołńskiego — oraz dzięki pełnej werwy i humoru grze całego Zespołu Reduty — stała się atrakcją karnawałowego sezonu w Wilnie.

W poniedziałek z powodu nieobecności koncertu Ososona — „Trójka hultajska”. Wystąpiły symfonia Baluta Any Kiere. Dnia 10 i 11 b. m. w sali Reduty na Pohulance wystąpi słynny balet Any Kiere, nagrodzonej na ostatniej Olimpiadzie choreograficznej nagrodą Grand Prix. Bilety już są do nabycia w „Orbisie”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

Dziś Teatr Polski daje trzy widowiska: o godz. 3-iej pp. punktualnie dla najszerszych warstw publiczności, oraz młodzieży szkolnej — siedem obrazów dramatycznych, według powieści Henryka Sienkiewicza „Potop”. Ceny miejsc od 20 groszy; o g. 5 m. 30 pp. po raz ostatni przed zejściem na czas wycieczki z repertuaru urocz. widowisko Jasełkowa L. Rydla „Bellem polskie”, uroczalcione licznymi intermedjami, śpiewami i tańcami. Widowisko Teatr Polski wystawił w 10-cio lecie odrodzenia Polski.

Ceny od 20 groszy. o g. 8 m. 30 wiecz. — jedna z najlepszych i najzabawniejszych komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”. Ceny od 50 groszy.

Jeszcze przedstawienie dla inteligencji przygod. Jutro wraca na repertuar na jeden tydzień wczoraj przedstawiana i niezmiernie aktualna komedia-satyra „Mamusia”. Ceny od 20 groszy.

Dzisiejszy koncert parank M. Fialka. Dziś wystąpi w Teatrze Polskim o g. 12 m. 30 pp. z koncertem poezjalnym i talentowaną śpiewaczką Marią Fialką. Program niezwykle barwny i urozmaicony zawiera arcy o per: „Gioconda”, „Lohengrin”, „Cavaleria Rusticana”, oraz szereg pieśni Szuberta, Szumana, Niewiadomskiego, Ma zewskiego, Czerepnina i inn. Bilety w kasie Teatru Polskiego od g. 11-jej rano,

— W Sali Mijskiej. Na Ostrą Bramę konferencja Św. Winc. a Paulo.

W Sali Miejskiej w niedzielę na Trzy-Króle o godz. 12 w południe będą odegrane znane Jasełka L. Rydla p. t. „Bellem polskie”.

Wiele uroczaizeń!! Dochód przeznaczony na odnowienie Ostrzej-Bramy.

Bilety nabyć można przy kościele Ostrobramskim, w dniu przedstawienia przy kasie od godz. 10 rano.

Cena biletów od 1 zł do 30 gr.

— W sali gimn. im. Lelewela, ul. Mickiewicza 38 Jasełka dnia 6, 12 i 13 stycznia r. b. o g. 5 pp. na rzecz Bratnich Pomocy gimn. im. Lelewela i Orzeszkowej.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 6 stycznia 1929 r.

10.15—11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej 11.56—12.10. Transmisja z Warszawy Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny 12.10—14.00. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej W programie utworów Ryszarda Straussa. 14.00—15.00. Transmisja odczytu rolniczych z Warszawy. 15.15—17.30. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17.30—17.35. Odczytanie programu dziennego. 17.35—18.00. Odczyt w języku litewskim wygł. Józef Kraunajtis 18.00—18.20. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 18.20—18.45. Audycja dla dzieci „Krół Mig-d-łowy” w wyk. Zesp. Dram. Rozgl. Wil. 18.45—19.00. Kwadrans cytry w wyk. prof. Witolda Jodka. 19.00—19.25. Co się dzieje w Wilnie? — odczyt wygł. prof. D. S. B. Mieczysław Limanowski 19.30—19.45. Kwadrans cytry w wyk. prof. Witolda Jodka. 19.45—20.00. Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnal czasu z Warszawy. 20.00—20.30. Audycja wesola: „Samobójca” — nowela Awercenty, w wyk. Zespołu Dram. Rozgl. Wil. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego oraz solistów. W programie muzyka baletowa, arje i pieśni. 22.00—2.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.

PON EDZIANEK dn. 7 stycznia 1929 r

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy: Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 16 0. Odczytanie programu dziennego i chwila litewska. 16.20—16.30. Chwilka strzelecka 16.30—16.45. Komunikat L. O. P. P. 16.45—17.10. Audycja dla dzieci: „Chory szkolnie przed mikrofadem”. 17.10—17.35. Koncert Orkiestry Rozgł. Wil. w wykonaniu pod kier. Zygmunta Doległ. 17.35 18.00. „Historja Oratorium” odczyt XIV ty z cyklu „Historja Sztuki w przykładach” wygł. prof. Michał Jozefowicz. 18.00—18.30. Koncert Orkiestry Rozgł. Wil. w wykonaniu pod kier. Zygmunta Doległ. 18.30 18.50. Audycja recytacyjna z cyklu „Polska poezja współczesna”. 18.50 19.00. Odczytanie programu na środek i komunikaty. 19.00—19.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146. 19.15—19.40. Audycja wesola: „Stary kapral” zradfionizowane opowiadanie A. Jankowskiego w wyk. Z. D. R. W. 19.40—19.56. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146. 19.56 20.00. Sygnal czasu z Warszawy. 20.00 20.25. „Samobrona Wilna i Oddział Dabrowskiego”, pogadanka z cyklu „Gawdy o wojnie” wygł. dr. Ryszard Mienicki. 20.30—22.00. Transmisja koncertu z Poznania. 22.00—23.00. Transmisja z Warszawy: Komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

Na wileńskim bruku.

— Skutki nieostrożności na ulicy. Na ulicy Mickiewicza sanki 3 p. a. c. przejechały Petronellę Sakowiczową. Poturbowana musiano odwieźć do domu. Na ulicy Zamkowej tak-sówka kierowana przez szofera A. szcherowa najechała na przechodzącą przez jezdnię 20 letnią Pragę D. ktorowicz (Kalwaryja 80), która odniosła obrażenia nog i rąk. (x)

Rozmaitości.

Jad węzowy, ako lekarstwo na epilepsję.

KINO MIEJSKIE Od dnia 5 do 10 stycznia 1929 r. włącznie będzie wyświetlany największy film z życia dzungli afrykańskich:
KRÓL DŻUNGLI Lwy, tygrysy, lamparty, jaguary, słonie, je lenie, hipopotamy, nosorożce, krokodyle, małpy — przeszło 500 gatunków drapieżnych zwierząt.
 Na potężniejszy dramat sensacyjny w 12 aktach.
 W roli głównej słynny **Tarzan ELMO LINCOLN** najodważniejszy i najsilniejszy człowiek świata.
 Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następnym program: „Bezimienni bohaterowie“

KINO-TEATR „HELIOS“ Dziś! Najbardziej atrakcyjny program Włna. Rekordowy sukces! Najnowszy film genialnych królów śmiechu i humoru **PAT i PATACHON jako Strażnicy Cnoty** prod. 1929 r. Realizacja H. Szara. W rolach głównych najznakomitsze sily ekranu i sceny: Zbyszko Sawan, Stefan Jaracz, Marja Gortczyńska, Marja Modzelewska, Ninka Wilińska i inn. Początek seansów o g. 4, 6, 8, 10, 12. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie na 15 minut przed rozpoczęciem seansów.

KINO „POLONJA“ Dziś! Rewelacyjny film, polski według natchnionego arcydzieła **STEFANA ŻEROMSKIEGO PRZEDWIOSNIE** Realizacja H. Szara. W rolach głównych najznakomitsze sily ekranu i sceny: Zbyszko Sawan, Stefan Jaracz, Marja Gortczyńska, Marja Modzelewska, Ninka Wilińska i inn. Początek seansów o g. 4, 6, 8, 10, 12. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie na 15 minut przed rozpoczęciem seansów.

KINO „PICCADILLY“ Dziś! Najnowszy i najatrakcyjniejszy film 1929 r. Wytwórni „Ufa“ gowski akcji agentów sowieckich z granicą w 12 wielkich aktach. W rolach głównych czarująco-uroczy **Suzy Wernon** oraz wybitny **Michał Bohnen** Rzecz się dzieje w wirze życia wielkomejskiego. Film z obecnego życia rozbitków rewolucji rosyjskiej na emigracji. Piękna kseniżka w łapach rozbawionego marynarza-czekisty. Przekupstwo i łapownictwo sowieckich misyj handlowych. Początek o godz. 1-ej.

KINO LUX DZIŚ! Wielki dramat w 10-ciu aktach niezbadanych tajemnic duszy! DZIŚ! (PRAWO MIŁOŚCI). Obraz rysuje nam, jak matka sprzedaje swą własną córkę miliardrowi nie zwracając uwagi na to, iż kocha innego. W roli tytułowej **Dolores Costello** partnerka **Johna Barrymore** przepiękna Od godziny 1-ej do 4-ej ceny od 40 groszy.

KINO-TEATR „ŚWIATOWID“ Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Wielki film rozgrywający się w sferach amerykańskich miliardów z udziałem słynnych i na cudnej plaży amerykańskiej p. t. **Ameryka się bawi** z udziałem słynnych **Olive Borden i Neil Hamilton.** Przepiękne pejzaże, plaże, bogata wystawa, oświetlający przepych pałac w miliardów, miłość ubogiej dziewczyny do dolarów... a fatalny koniec splotu rzeczy. Każdy powinien zobaczyć to bogactwo dla oka i ciekawą treść zachycającą widza.

Kino Kolejowe „OGNIŚKO“ Dziś i dni następnych! Najwybitniejsza nowość ekranów świata! Dziś i dni następnych! **Królowa Pani** dramat w 10-ciu aktach z życia artystki kabaretowej. W roli głównej **Mae Murray** gwiazda Ameryki i Europy. Początek seansów o g. 5, w niedzielę o godzinie 4-ej.

SZ. JANKIELEWICZ i SWIE
 ul. Rudnicka Nr. 13.
 — Najtańsze źródło materiałów —

Sukna	Chustki	Flaneli
Kangarny	Koce	Płótna
Bostony	Kapy	Towary lniane
Plusze	Szewioty	Firarki
Jedwabie	Welny	Serwety
Kołdry	Opale	Obrusy

Wielki wybór wyrobów żyrardowskich.
 CENY WYJĄTKOWO NISKIE CENY WYJĄTKOWO NISKIE

Lekcji angielskiego i francuskiego udziela prywatnie i grupowo doświadczona nauczycielka, Dyplom z Paryża i Londynu, ul. Piwna 2-1 (Plac Ostrobramski). 15-1

Permutera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydajniejszą farbą do bielizny, wiana i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Permutera, Lwów, Słoneczna 26. Wszędzie do nabycia.

„KONTINENTS“

ŚNIEGOWCE i KALOSZE TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
 Gold medal Paris 1927
 Grand Prix Libawa 1926, 1927
 Grand Prix Mitawa 1927
 Gold medal Riga 1928

Wielki medal złoty WILNO 1928
 — ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE —
 Przedstawicielstwo i skład fabryczny
DOM HANDLOWY B-cia TROCCY WILNO, Niemeicka 26. Telef. 125.

Otręby pszenne grube (Wielkie)
Makuchy w tafłach lub mielone, oraz tak niezbędnie potrzebne dodatki do paszy jak: mączkę mięsną, mączkę kostną, kredę szlamowaną i sól bydlęcą
POLECA
Zygmunt Nagrodzki
 Wilno, Zawalna Nr 11-a, tel. 6-87
 Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

W. JUREWICZ
 były majster firmy **Paweł Bure**
 Wilno, Mickiewicza 4.
 Poleca zegarki najrozmaitsze i najlepsze oraz naprawę po cenie przystępnej. Filij pracownicy nie posiada i za podszywających się pod firmę nie odpowiada.

RÓŻNE
LEKARZE
DOKTOR BLUMOWICZ
 Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Większa 21.
 Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef 921). 45.

KTO-NIE-ZNA-JESZCZE
 wyrobów naszej **Fabryki Sukna i Koćw** z czystej, owczej wełny pochodzenia krajowego, niech żąda próbek i cenników. Bundy na wzór sławickich, kurki, lodeny, szewioty i samodzielny na ubranie, derki na konie, koce na łóżka, pledy.
 Wysyłki detaliczne wprost z fabryki
ZARZĄD DOBR i ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH ROMANA ŻUROWSKIEGO
 Leszczków, p. Waręz (Małopolska). 4585

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA“
 USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Folwark
 w p. bliżu stacji obszaru około 70 ha. Ziemia dobra. Zabudowana kompletnie sprządanymi natychmiast. Dom H.-K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-15

Umeblowany pokój z oddzielnym wejściem, oknem i balkonem
DO WYNAJĘCIA, ul. Gimnazjalna 6 m. 15.
 Z powodu wyjazdu **odstąpię jadłodajnię**, wraz całym urządzeniem. Dowiedzieć się w Administracji „Kurjera Wileńskiego“.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA
 Wilno, Ś-to Jańska 1, tel. 3-40
 Dzieła książkowe, druki, książki dla Urzędów Państwowych, Samorządowych, Zakładów Naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie.
DRUKI JEDNO i WIELOKOLOROWE.
 OPRAWA KSIĄZEK, FOTOGRAFIJ. PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE.

Maszyna DO SZYCIA „SINGERA“
 z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio. Dowiedzieć się ul. Szkolna 22 m. 2.

Drzewnicy! Waszym jedynym organem jest
DRZEWO-POLSKIE
 MI-POLNICHOLPOLISH-TIMBER
 WARSZAWA PIĘKNA 13
 Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr/Nr okazowe gratis. 3966

PIANINA do wynajęcia. Repertoria i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 2203
Okazja za 400 zł. do sprzedania gramofon w dobrym stanie z szafką i 83 płytami. Do obejrzenia — Tatarska 3, m. 28 — A. Kaloczye. 4718-1

Trwałe i eleganckie **KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT“**

Grand-Prix Białostok 1928.
Wielki medal złoty Wilno 1928.
JAKOŚĆ GWARANTOWANA

B.I.R.C. RIGA
QUADRAT GRAND-PRIX Riga 1928.
 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
SKŁAD FABRYCZNY M. ZŁATIN
 WILNO, Niemeicka 28, telef. 13-21.

WĘGIEL i koks wagonowo oraz tonowo w zapłombowanych wozach
M. Deul w Wilnie
 JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811.
 SKŁAD: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 279. 60

Ogłoszenie.
 Komenda Główna Policji Państwowej zawiadamia, że w czasie od grudnia 1928 roku do końca lutego 1929 roku specjalna Komisja zakupywać będzie konie wierzchowe dla Policji w cenie około 1400 zł. za konia. Konie winne odpowiadać warunkom wyszczególnionym w rozkazie Komendanta Głównego № 384.
 Z treści rozkazu zapoznać się można w każdej Wojewódzkiej lub Powiatowej Komendzie P. P. D. Kładne oferty na konie należy składać do Komisji Remontowej № 2, Poznań, Cytadela. Oferenci zostaną powiadomieni w odpowiednim czasie o przybyciu Komisji na miejsce celem zakupu koni. 43 0

Akumulator D-ra Pollaka 20 jest ideałem Radioamatora. Przedstawicielstwo, fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów.
MICHAŁ GIRDA
 Wilno, Szopena 8 (przy dworcu).

NA KARNWAŁ
 Koszule frakowe — Obuwie balowe — Modne krawaty — Modne kołnierze — Modne lakiery — Suknie balowe — Wykwintne obuwie — Jedwabna bielizna — Pantofelki z lamy — Jedwabne pończochy i t. d. i t. d. po cenach konkurencyjnych poleca —
D/H. Waclaw Nowicki WILNO, ul. Wielka 30.
 UWAGA! Cenne bezpłatne niespodzianki karnawałowe. UWAGA!

SZOFRERZY, KTÓRZY UKOŃCZYLI LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE
 Inż. **ALEKSANDRA JUREGO**
 Lwów, Kopernika 54
 wyróżniają się swą dokładną znajomością fachu, gdyż kursy te prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ugli niezamownym Przyjeźdźcą opieką i mieszkanie. Wpisz odczennie. Piszcie o ilustrowane prospekty, które wysyłamy bezpłatnie. 4698

Kursy Kierowców Samochodowych
 STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH w WILNIE ul. Ponarska 55, tel. 13-30. 4011-3
Grupa XXVIII
 kandydatów na kierowców zawodowych rozpocznie zajęcia dnia 7 stycznia 1929 r.
 Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat kursów odczennie od godz. 12-ej do 18-ej przy ul. Ponarskiej 55. tel. 13-30.
 Przy kursach warsztaty reperacyjne dla samochodów i ciągnówek.

ECOLE PIGIER de PARIS
 pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 3682.

INSTITUT de BEAUTÉ (Kóva-Paris).
 Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryczność.
 Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. W. Z. P. 57. 4641

Pierwszorządny zakład krawiecki **L. Kulikowskiego** b. krojeży pierwsz. firm warszawskich.
 Wilno, ul. Wileńska 18 oddział ul. Mickiewicza 33-a.
 Wykonuje ubrania męskie, palta jasienne i zimowe. Wielki wybór materiałów i gotow. ubrań. Na święta poleca: smokiny, fraki, żakiety wykonane przez najlepsze sily fachowe. Ceny przystępne. Za gotówkę i na raty. Przy sklepie pracownia ubrań damskich. Wykonuje wszelkie roboty podług najnowszych fasonów. 3852-0

Najpewniej i najsolidniej lokujemy kapitały pod mocne gwarancje. 81-1
 Dom H.-K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05.

PROWINCJA! WYJAZD do Warszawy zbyteczny! Zastawiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.
BIURO „Pomoc prawno-handlowa“
 Warszawa, Nowy Świat 28.
 Prosimy zalecać znaki pocztowe na odpowiedź. Korrespondenci w całej Polsce poszukiwani. 3967

ZGUBY
 Zgub. kasał. wojsk. wydana przez P. K. U. Lida za Nr 49 na imię Józefa Marca, rocznik 1895, ul. Wileńska 1, 47-2
 Zgub. ks. woj. wydana przez P. K. U. Wilno — pow. na im. Bronisława Kratkiewicza, ul. Wileńska 1, 50
 Zgub. ks. woj. wydana przez P. K. U. Święciany na im. Jana Stanczyka, rocz. 1904 zam. w gm. Komajskiej, ul. Wileńska 1, 51

MAJĄTEK o dobrej glebie odl. od st. kol. 3 km. obszaru przeszło 200 ha z pełnym zabudowaniem. Woda na miejscu. Sprzedam zaraz z inwentarzem lub bez.
 Dom H.-K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. 35

OGŁOSZENIA do „KURJERA WILEŃSKIEGO“
 PRZYJMUJE NA NAJBARDZIEJ DOGODNYCH WARUNKACH
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego“
 ul. Jagiellońska 3.